Nazwisko HESSEL

Imiona WANDA DOMICELLA **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 17-04-1908. **Miejscowość, kraj** Krzeszowice, Polska

Data śmierci 3-04-1965 **Miejscowość, kraj** Brazylia

Lat życia .....

Adres cmentarza Iratí

.....

Źródła: Lud, Brazylia, 14-4-1965

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

LUD Brazylia 14-II-65

Wanda Domicella Hessel

Dnia 3-go bm. zmarła na udar serca śp. Wanda *Domicella Hessel*. Śp. *Zmarła była siostrą Mariana i* Stanisława Hesslów — znanych parańczyków. Urodziła się w Krzeszowicach pod Krakowem w dniu 17-go kwietnia 1908 roku. Do Brazylii przyjechała w 1956 roku. Z zawodu była nauczycielką i dyplomowaną bilansistą handlową. Zaraz po przyjeździe otworzyła kursa języka polskiego, z czego korzystała spora ilość młodzieży, synów kolonistów tutaj zamieszkałych. W Polsce uczyła w ciągu 38 lat, to jest do czasu kiedy przeszła na emeryturę. Zaczęła uczyć za czasów, kiedy Polska znajdowała się pod zaborami. Później przeszła do pracy jako nauczycielka w wolnej Polsce. Znowu wybuchła druga wojna światowa. I znowu jakimś sposobem dostała posadę szkolną już pod okupacją hitlerowską. Dobra Polka kontynuowała nauczanie w różnych szkołach w interiorze. W końcu dostała posadę na przedmieściu Krakowa, na Prądniku. Po okupacji hitlerowskiej doczekała się wolnej Polski. Tutaj też doczekała się emerytury. Doczekała się również śmierci Matki i trzech sióstr — ofiar bestialskiej, zaborczej wojny. Z rodziny nie miała już nikogo. Na skutek namowy swoich braci przyjechała do Brazylii, gdzie po ośmioletnim pobycie, ciągle marzyła jak wrócić ponownie do Polski. Od kilku lat zaczęła upadać na zdrowiu i na skutek nostalgii stan jej zdrowia stale się pogarszał. W końcu nadszedł kryzys i życie zakończyła w dniu 3-go bm. Przywiozła z sobą pudełko z ziemią ukochanego Krakowa i do trumny — według jej życzenia — została pochowana w Iratí na miejscowym cmentarzu z garstką ziemi polskiej włożonej do trumny.

Niechaj ta ziemia, druga matka wychodźców, będzie jej lekką i niech odgłosy Starego Kraju wiatr przyniesie jej wieści z dalekiej Ojczyzny, którą tak umiłowała całym swoim jestestwem.

Bracia: Marian i Stanisław.